

# ZYCIE WARSZAWY

ROK X Nr 34 (2899)

NIEDZIELA, 8 — PONIEDZIAŁEK, 9 LUTEGO 1953 ROKU

CENA 30 gr

5 rocznica bohaterskiej Armii Koreańskiej



## Na posiedzeniu pod przewodnictwem Bolesława Bieruta Rada Ministrów uchwaliła Narodowy Plan Gospodarczy na 1953 r.

Dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta posiedzenie Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Porządek dzienny obejmował projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953. Referat o wtycznych Planu wygłosił Wiceprezes Rady Ministrów ob. Hilary Minc.

Podsumowując obrady Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut podkreślił konieczność dalszego usprawnienia kierownictwa wykonaniem zadań planowych oraz mobilizacji wszystkich sił do wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1953. Rada Ministrów uchwaliła Narodowy Plan Gospodarczy na 1953 rok.

### Górnicy walczą o plan

(Telefonem od własnego korespondenta)

**Katowice, 7 lutego**  
Żalęgi naszych kopalń coraz bardziej stanowiące walczą o wykonanie lutowych zadań produkcyjnych: wykorzystują lepiej maszyny i urządzenia, zwiększają sprawność transportu dołowego, co umożliwia im ciągle podnoszenie wydajności pracy.  
W pierwszych dniach bm. dziennie plany wydobywcze wykonywało 51 kopalń, a już 6 bm. liczbą kopalń wykonujących plany dziennie wyniosła 63. W dniu tym przemysł węglowy wykonał swe zadania w 100,5 proc., wydobywając kilkadziesiąt tysięcy ton węgla ponad plan.  
We współzawodnictwie o zaszczytny tytuł najlepszej kopalni po sześciu dniach upartej walki, kopalnia „Piaśń”

wyprowadziła bezkonkurencyjną dotąd kopalnię „Eminencja” realizując plany wydobywcze w 111,5 proc.  
M. Pilot brygadziasta przekładowy w kopalni „Piaśń” wyprowadził przy dostawie drzewa do przedków akord, co znacznie polepszyło zaopatrzenie górników w drzewo. Przyczyniło się to do większego wydobywania węgla w oddziale piątym, gdzie pracuje brygada Piłota. Na ścianach w tym oddziale górnicy zamykają codziennie cykl, a wykonanie planu oddziałowego wynosi obecnie 107,8 proc.  
Kopalnia „Eminencja” zajmuje obecnie drugie miejsce z wynikiem o 1 proc. niższym od kop. „Piaśń”. Walka poszczególnych żalęg kopalniowych przybiera ciągle na sile i każdy dzień może przynieść nowe niespodzianki.  
W Zjednoczeniach PW przodują Rudzkie Zakłady Przemysłu Węglowego wykonujące plany w 102,1 proc. Do sukcesów tego Zjednoczenia przyczyniają się głównie górnicze kopalnie „Karol”, która wykonała 107,7 proc. planu i kopalnia „Paweł” — 106,1 proc. planu.

Rytmicznie wykonuje swe zadania kopalnia „Kilmontów” należąca do Dąbrowskiego Zjednoczenia PW. 2 bm. górniczy tej kopalni wykonał 100,1 proc. planu, a do 6 bm. włącznie 100,4 proc. planu miesięcznego.  
W kopalniach „Murek” i „Mysłowice” jeszcze w dalszym ciągu nie zaktywizowała się dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna. Wśród ich żalęg panuje wyraźna demobilizacja, co jest przyczyną, że kopalnia „Murek” wykonuje zaledwie 72,2 proc. planu, a kop. „Mysłowice” — 82,7 proc.

### SUKCESY ELEKTROWNI

Żalęgi elektrowni odnoszą nowe sukcesy we współzawodnictwie o racjonalną gospodarkę węglem. Racjonalna gospodarka paliwami ma duży wpływ na obniżkę kosztów własnych i wykonywanie planów, przy równoczesnym utrzymaniu pełnej wydajności turbin.

W styczniu br. elektrownie okręgu południowego zaoszczędziły ogółem 38 247 ton węgla.  
Palace elektrowni „Łaziska” wykonali plan produkcji energii elektrycznej za styczeń br w 100 proc., spalając jednocześnie 8 955 ton mułu w miejsce drogiego węgla. Przoaują w tym palace J. Kozyna, S. Zagórski i J. Pała wraz z majstrem J. Lewickim. W elektrowni „Zabrze” wykonano plan styczniowy w 103,5 proc., a palace jej zaoszczędziły 4 911 ton węgla. (L.T.)

### Sztorm objął Morze Północne

Marynarze radzieccy zwycięsko walczą z żywiołem

MOSKWA (PAP). — Na Morzu Północnym trwa w dalszym ciągu sztorm. Sztorm objął również Morze Bałtyckie.  
Ciężką walkę ze sztormem stoczyli marynarze motorowa „Pułkownik” pod dowództwem kapitana Tarwida. Statek ten płynął do Antwerpii. Silny sztorm zastał go niedaleko wybrzeży holenderskich i spowodował znaczne uszkodzenia.  
W tym samym czasie na pełnym morzu znajdował się inny statek radziecki „Jenisiej”, którego żalęga toczyła ofiarą walkę ze wzmogającą się nawałnicą. Marynarze z „Pułkownika” po otrzymaniu sygnałów o groźnej sytuacji „Jenisieja”, szybko naprawili uszkodzenia na swym statku i podążyli z pomocą towarzyszą. Oba statki, pokonując niebezpieczeństwa

sztormu, pomyślnie dopłynęły do portu przeznaczenia.  
Holownik radziecki „Staliniec” holował lightę „Kola” i został również zaskoczony przez silny sztorm. Statek zaczął pokrywać się grubą warstwą lodu.  
Zarząd Bałtyckiej Żeglugi Morskiej podjął energiczne kroki w celu okazania pomocy holownikowi „Staliniec”. Żalęga holownika ze swej strony walczyć ofiarne pokonała wszystkie trudności i wyszła zwycięsko z walki z żywiołem.

BRUKSELA (PAP). — Na wybrzeżu Belgii, które nawiedziła klęska powodzi, wiele obszarów znajduje się jeszcze pod wodzą.  
Straty Belgii obliczane są na sumę 3 miliardów franków.

### Ambasador Argentyny w Moskwie na audiencji u J. Stalina

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: 7 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin przyjął ambasadora Republiki Argentynskiej — L. Bravo.  
Podczas audiencji obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński.

### Otwarcie Instytutu Pedagogiki w Warszawie

7 bm. minister Oświaty W. Jaroński dokonał w obecności wicemin. Oświaty Z. Dembińskiej i H. Jabłońskiego oraz przedstawicieli Wyzd. Oświaty KC PZPR K. Marińskiego i przewodniczącego Zarz. Gł. Zw. Zaw. N. P. E. Kuroczyńskiego uroczystego otwarcia Instytutu Pedagogiki w Warszawie.  
Nowootwarta placówka jest pierwszym w Polsce pedagogicznym instytutem naukowo - badawczym, który okazując będzie pomoc szkolnictwu w walce o jak najlepsze wyniki nauczania i wychowania. Zadaniem Instytutu jest rozwijanie prac naukowo-badawczych w zakresie teorii i praktyki pedagogicznej oraz wszechstronne wykorzystanie zdobyczy naukowych w tej dziedzinie, a zwłaszcza zdobyczy przodującej nauki Zw. Radzieckiego.

### Wroga działalność przedstawicieli dyplomatycznych Izraela w CSR Nota rządu czeskosłowackiego

PRAGA (PAP). — Rząd czeskosłowacki wystosował do rządu Izraela notę, w której wyraża kategoryczny protest w związku z notą rządu Izraela zwaną z żądaniem rządu czeskosłowackiego odwołania z Czeskosłowacji posła izraelskiego, Kubowy'ego. Rząd Czeskosłowacji odrzuca notę Izraela. W dalszym ciągu nota czeskosłowacka przytacza fakty wrożej działalności przedstawicieli dyplomatycznych Izraela w Czeskosłowacji.  
Proces antypaństwowy ośrodka spiskowego, który odbył się w listopadzie 1952 roku — wskazuje nota — nie tylko ujawnił osobisty udział byłego posła Kubowy'ego w działalności szpiegowskiej, skierowanej przeciwko Czeskosłowacji, co stało się również bezpośrednią przyczyną tego, iż rząd czeskosłowacki zażądał odwołania go, lecz równocześnie proces ten na podstawie faktów zdemaskował również prawdziwe oblicze innych dyplomatów izraelskich w Czeskosłowacji.  
Czerlone doświadczenia Czeskosłowacji i fakty ujawnione na procesie antypaństwowego ośrodka spiskowego (sprawa Słansky'ego i współpracowników) dowodzą jasno, że duża część dyplomatów izraelskich kierowana była do Pragi z dwójkami pelmocznictwami: oficjalnymi — dla rządu czeskosłowackiego i nieoficjalnymi, lecz głównymi — dla agencji syjonizmu międzynarodowego, której przedstawiciele zajmowali bardzo ważne stanowiska w aparacie politycznym i gospodarczym w Czeskosłowacji.  
Proces antypaństwowego ośrodka spiskowego — stwierdza dalej nota — dowiódł niezbicie, że polityka rządu izraelskiego wobec Czeskosłowacji (masowa emigracja przeprowadzana przy pomocy agentów syjonistycznych w instytucjach czeskosłowackich, nielegalny złodziejski wywóz cennego

## Narody Azji osiągną pokój i bezpieczeństwo — wspólnym wysiłkiem unicestwią zbrodnicze knowania imperializmu amerykańskiego

Przemówienie min. Czou En-laia

PEKIN (PAP). — 4 bm. na IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej (LPRK) wygłosił referat wiceprzewodniczącego Ogólnochińskiego Komitetu LPRK — Czou En-laia, który oświadczył m. in.:

IV sesja Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej zebrała się w chwili, gdy walka narodu chińskiego przeciwko agresji amerykańskiej i o udzielenie pomocy Korei nadal przybiera na sile, gdy etap gospodarczej odbudowy naszego kraju został już przebrzyty i rozpoczyna się realizacja pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Obecna sesja obraduje w chwili, gdy Centralny Rząd Ludowy podjął rezolucję w sprawie wyborów w rb. do zgromadzeń

przedstawicieli ludowych w gminach, powiatach, prowincjach i miastach, na podstawie powszechnego prawa wyborczego oraz w sprawie zwolnienia na stworzonej w ten sposób podstawie Ogólnochińskiego Zgromadzenia przedstawicieli ludowych, aby jeszcze bardziej umocnić nasz państwowy system dyktatury demokracji ludowej. Stoł przed nami ogromne, chlubne zadanie.

Pod kierownictwem wielkiego przewodniczącego Mao Tse-tunga, naród chiński w ciągu ostatnich trzech z górą lat — od chwili powstania Chińskiej Republiki Ludowej — odniósł wspaniałe zwycięstwa na wszystkich frontach, dzięki swym ogromnym wysiłkom i zdecydowanej walce przeciwko wrogom zarówno wewnętrznym jak zagranicznym, dzięki wysiłkom, które spowodowały głębokie i zasadnicze przemiany w społeczeństwie chińskim.

### Wspaniałe osiągnięcia Republiki Chińskiej

W kraju naszym osiągnięta została niebywała jedność narodu. Z wyjątkiem Tajwanu zlikwidowano przeszło 2 miliony bandytów na kontynencie chińskim, a resztkom kontrrewolucjonistów zadano ciężki cios. Pomyślnie wykonalismy prace nad wzmocnieniem naszej obrony narodowej i z powodzeniem udaremniłismy nikczemny spisek imperialistów amerykańskich, zmierzających do zagarnięcia Korei, a następnie do wtargnięcia na terytorium Chin Kontynentalnych. Odnieśliśmy niebywale, ogromne zwycięstwo w dziele umocnienia naszej niezawisłości narodowej i w dziele zjednoczenia naszego kraju.

Z wyjątkiem niewielkiej liczby okręgów zamieszkałych przez mniejszości narodowe, reforma rolna przeprowadzona została w całym kraju na terytorium liczącym około 450 milionów ludności wiejskiej. W ten sposób doszczętnie zburzona została baza feudalizmu. Pozostałości imperializmu zostały zlikwidowane, skończyła się era ograbiania i wyzysku narodu chińskiego. Państwo przejęło wszystkie przedsiębiorstwa należące do biurokratycznego kapitału, zreorganizowało je całkowicie i przekształciło w przedsiębiorstwa państwowe o charakterze socjalistycznym.  
Produkcja przemysłowa i rolna w całym kraju nie tylko osiągnęła dawny poziom, lecz w wielu gałęziach

przekroczyła najwyższy poziom lat ubiegłych.

### Umocnienie jednolitego frontu narodu

Świadomość polityczna narodu chińskiego podniosła się do niespotykanej przedtem poziomu, nastąpiło dalsze utrwalenie kierowniczej roli klasy robotniczej i ideologii socjalistycznej. Wszystko to w jeszcze większym stopniu doprowadziło do umocnienia ludowego, demokratycznego, jednolitego frontu i zwarło setki milionów ludzi w zorganizowaną i świadomą siłę.

Wszystkie te osiągnięcia dowodzą, że kierownictwa rządu klasy robotniczej w naszym kraju wzmocniła się pod względem ekonomicznym, politycznym i ideologicznym, że nasza ekonomika, osłabiona długotrwałymi wojnami, została odbudowana i że założono trwałe podwaliny dyktatury demokracji ludowej. Stworzyło to sprzyjające warunki dla naszego, obliczonego na długi okres, planowego, szerokiego budownictwa narodowego.

### W walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu

Należy podkreślić, że sukcesy te zostały osiągnięte przede wszystkim w czasie wielkiej walki przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz pomocy Korei. Setki tysięcy najlepszych synów i córek narodu chińskiego zaangażowały się do szeregów chińskich ochotników ludowych i walczą w imię w Koreańską Armię Ludową, odparając amerykańską agresję imperialistyczną i zmuszając wroga do wycofania się w kierunku 38 równo-

### Depesza

Ministrza Rokossovskiego w dniu święta Armii Koreańskiej

Do Ministra Obrony Narodowej Republiki Ludowo-Demokratycznej Generala TSOI JON GEN  
W dniu święta bratniej Koreańskiej Armii Ludowej, w imieniu żołnierzy Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym, zasługam Wan i w Waszej osobie bohaterskich i ich wernych towarzyszy broni — ochotników chińskich przeciwko najędźzom amerykańskim i ich slugosom.  
Z żołnierze Wojska Polskiego wraz z całym narodem polskim z podziwem i z uczuciem braterskiej sympatii śledzą bohaterską walkę żołnierzy koreańskich i ich wernych towarzyszy broni — ochotników chińskich przeciwko najędźzom amerykańskim i ich slugosom.  
Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły bojowej Koreańskiej Armii Ludowej walczącej o wolność i niepodległość swej Ojczyzny, w imię utrwalenia pokoju na świecie.

Minister Obrony Narodowej  
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

Na zdjęciu Kim Ir-sen — przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, naczelny dowódca Koreańskiej Armii Ludowej rozmawia z żołnierzami.

### W 5 rocznicę powstania Armii Koreańskiej Akademia w SGSZ

7 bm. z okazji 5 rocznicy powstania Armii Ludowej Korei w auli Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana staraniem studentów koreańskich studiujących w Polsce oraz Zrzeszenia Studentów Polskich. Na akademii obecni byli: min. Szkolnictwa Wyższego — A. Rapacki, wicemin. H. Golański, rektor SGSZ M. Orłowski, oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej. Obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej — Coj Ir.  
Po odegraniu hymnów narodowych koreańskiej, polskiej i radzieckiej — głos zabrał student koreański — Tien Dzien Giu, b. żołnierz frontowy bohaterskiej Armii Ludowej Korei, oraz przedstawiciel młodzieży chińskiej studiującej na wyższych uczelniach polskich — Liu Tie-szen.

### Celem »zdobycia doświadczeń« w wojnie Dulles chce wystać oddziały Wehrmachtu na Koreę

Powszechna amnestia dla zbrodniarzy wojennych

BERLIN (PAP). — Dulles w rozmowie z Adenauerem wiele uwagi poświęcił sprawie rychłego powołania oddziałów zachodnio - niemieckich w celu użycia ich w wojnie w Korei. Dulles podkreślił przy tym, że oddziały zachodnio - niemieckie, »od których doświadczeń uzależniona jest w niemałym stopniu gotowość bojowa europejskich sił zbrojnych« powinny przystąpić do »zdobycia doświadczeń«, biorąc aktywny udział w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jak donoszą, sekretarz stanu USA dał wskazówki, w jaki sposób należy działać, by w możliwie najkrótszym czasie utworzyć oddziały wojsk zachodnio-niemieckich. Przede wszystkim więc zalecił wciągać do tych oddziałów młodzież, pozbawioną możliwości zarobkowania w Niemczech zach., albo też wybrać co najlepsze formacje tzw. »Grenzschutz«, oddziały »Grenzschutz« zaś uzupełnić nowymi jednostkami.

Dulles zapowiedział ponadto przyjazd do Bonn wielu amerykańskich specjalistów w dziedzinie prowadzenia wojny bakteriologicznej. Mają oni dopomóc instytucjom zachodnio-

niemieckim w prowadzonych przez nie badaniach.

Na rządowym bankiecie Blank pełniący funkcje min. spraw wojskowych w rządzie bońskim oraz Dulles poruszyli sprawę powszechnej amnestii dla zbrodniarzy wojennych. Dulles i Blank byli zgodni co do tego, że amnestia taka — jak oświadczył Dulles — »już dawno stała się konieczną z uwagi na rozwój sytuacji«.

LONDYN (PAP). — W czasie posytu sekretarza stanu USA Dullesa w Londynie ujawnił się za szczególną siłą fakt zastrzeżenia się sprzecznoci anglo - amerykańskich.

Prasa donosi, że rząd brytyjski, ulegając presji USA, poszedł na pewne ustępstwa i zgodził się na »jak najbardziej ścisłą współpracę« w przystąpieniu z tzw. armią europejską. Jednakowoż ustępstwa te nie zadowoliły Dullesa. Z komentarzy prasowych wynika, że ustępstwa rządu brytyjskiego przyznania się do jeszcze większego zastrzeżenia sprzecznoci anglo - amerykańskich i do jeszcze gwałtowniejszego wzrostu nastrojów antyamerykańskich w Anglii.

### ZYCIE WARSZAWY

ka z podłączeniem aparatu w nowym lokalu redakcyjnym tego tygodnika. Jeżeli w Dyrekcji Telefonicznej znajdują się urzędnicy uważający, że »Przebieg Kulturalny« jest odwieczny od życia (pogadanki, wywiady, wywiady, wywiady) nie podzielił, to na pewno nie pomoże mu odgrządnąć go — przez niepodłączanie telefonu... od świata.

czątek sensu był oznaczony na godz. 18.45, a za czął się o godz. 18. Tak było w sobotę 31.1 br. Z małą czarną rozpaczą donosimy o tym dyrekcji kina.

**NIE MA ZARTÓW**  
Mieko dostarczył 6 bm. klientce Zofii T., jak ob dzień, sklep WSS przy ul. Pł. Przymiera róg Zwy-cięców. Ale, niecodziennie odkrycie zrobiła w mleku ob. Z. T.: znalazła na dnie butelki: okrucho-szki. Znalazła już po wszystkim, t.j. gdy przegotowano mleko dala dzie-  
**CHCĘ IŚĆ DO KINA**  
Panie Redaktorze udarem się 6 bm. do kina Palladium, celem nabycia karty abonamentowej. Proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, kiedy się dowiedziałem, że kart już się nie sprzedaje. Czyżby Centralny Urząd Kinematografii, pomimo tak szeroko propagowanej akcji, ograniczył ilość kart abonamentowych? Z poważaniem — zawiedziony Kl. Naman.

### PROSZĘ SIADAC!

Każdy pasażer tzw. środków komunikacji miejskiej, zapytany czy woli jeździć na tzw. miejscu stojącym, czy też na siedzącym — odpowie z gładkim przekonaniem: — Oczywiście że na siedzącym.  
A więc dlaczego wielu pasażerów autobusów, mi mo iż stoją tuż obok wolnych miejsc — nie siada na nich — i tamuje drogę innym?

### ODCIĘCI OD ŚWIATA

Od szeregu dni usiłujemy na próżno połączyć się z redakcją »Przeglądu Kulturalnego«, i nie my jedni. Okazuje się jednak iż jest to niemożliwe, gdyż Dzielnica Telefonów wy-

### Z CZARNA...

Zamiast w kinie »Prana« siedziałem w kawiarni przy małej czarnej, bo na odwrotno białych go-



# Dalsze rozszerzenie ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu na rzecz pomocy Korei

## wykonanie narodowego planu budownictwa — wybory do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego

### Trzy zadania Chin Ludowych w 1953 r.

(POCZĄTEK NA STR. 1)

pokoju i demokracji i rozszerzenia

Przyjazna współpraca z ZSRR

Gwarancja pokoju

Sukcesy nasze są nierozdzielnie

Niewzruszona przyjazna współ-

Realizując nasze zadania w dzied-

Nie stosujemy dyskryminacji wobec

Zdecydowanie przestrzegamy poli-

Wymowną tego ilustracją jest układ

Z drugiej strony polityka „blokady

Ułatwienia dla chińców

w regulowaniu zaległości

w dostawach dla rolniwa

Aby ułatwić chłopom regulowanie

Obecnie we wszystkich wojewód-

Przekroć tygodnia

Czeki dolarowe — i wolność narodów

DZIEWIĘĆ dni przeznaczył amery-

Ułtimum z terminem...

Do tego okrzyku sprowadzają się

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

O naszej polityce pokoju decydu-

Polityka agresji USA wobec Chin

Nie chcąc przyznać się do sromot-

Imperialiści amerykańscy rozpęta-

Od chwili, gdy chińscy ochotnicy

Omawiając zerwanie przez Amery-

Zaczął przez taką bezprawną

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

W związku z tym cały naród chiń-

Złowrogie knowania

Obecna polityka wojny i agresji

Imperialiści amerykańscy usiłują

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

o masowej walce narodów Japonii

W ten sposób — stwierdził mówca

O tym właśnie mówił nam Stalin,

„Zewnętrznie rzecz biorąc wszyst-

Jeżeli natomiast nowy rząd St.

O tym właśnie mówił nam Mao

„Baza wroga jest słaba; jego obóz

Wzrost i umocnienie sił obozu

O to obraz obecnej wewnętrznej

Rokowania o pokój

lub walka do zwycięstwa

W tych warunkach najbardziej pal-

Należy jeszcze bardziej spotego-

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

Naród chiński miluje pokój, lecz

Strona koreańska — chińska gotowa

Jeżeli natomiast nowy rząd St.

O tym właśnie mówił nam Mao

„Baza wroga jest słaba; jego obóz

Wzrost i umocnienie sił obozu

O to obraz obecnej wewnętrznej

Rokowania o pokój

lub walka do zwycięstwa

W tych warunkach najbardziej pal-

Należy jeszcze bardziej spotego-

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

si amerykańskiej i udzielać jeszcze

większej pomocy Korei, aby wyko-

Naród chiński miluje pokój, lecz

Strona koreańska — chińska gotowa

Jeżeli natomiast nowy rząd St.

O tym właśnie mówił nam Mao

„Baza wroga jest słaba; jego obóz

Wzrost i umocnienie sił obozu

O to obraz obecnej wewnętrznej

Rokowania o pokój

lub walka do zwycięstwa

W tych warunkach najbardziej pal-

Należy jeszcze bardziej spotego-

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka

Ważnym zadaniem jest

Sytuacja jest dla nas

coraz pomyslniejsza

Zbrodnia działalności imperia-

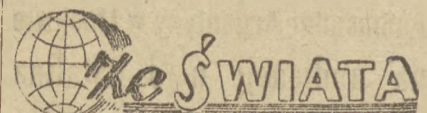
Mówca wspominał następnie o roz-

Próba kupienia za dolary wolności

„Precz z Dullesem!”

Przykrzy dysonans do tego nastroju

Stawka na Ciang Kai-szeka



**W ŚWIATA**

MOSKWA. W tych dniach minęła rocznica rozpoczęcia wojny przy budowie Kałuskiej Elektrowni Wodnej. Największym sukcesem osiągniętym w tym okresie jest wykopanie fundamentów pod śluź, żelazny most i zapórę wodną. Praca ta została wykonana dzięki w ciągu 9 miesięcy. Równocześnie wzniesiono potężne groble dla ochrony przed powodzią. Wkrótce rozpocznie się układanie betonu przy budowie śluży. W 1953 r. przewidyuje się ułożenie ponad 400 000 m sześć betonu.

BERLIN. Uchwała KC SED o urzędowym obchodzie przypadającym w 155 rocznicę urodzin (5 maja) i 70 rocznicę zgonu (14 marca) Karola Marksa analizowała szeroko odwołując się do działalności w NRD i Niemczech zach. W miastach i wsiach rozpocznie się uświetnianie do obchodu obu rocznic. Muzeum historii Niemiec w Berlinie przygotuje wielką wystawę o życiu i działalności Karola Marksa. W ciągu całego roku organizowane będą odczyty, referaty i pogadanki o Karolu Marksie w zakładach pracy, uczelniach i we wsiach.

LONDYN. Wartość nabywcza funta angielskiego nieustannie spada. Jeśli się przyjmie wartość funta w 1945 r. za 100, to w 1946 i wartość jego spadła do 97, w 1947 r. do 91, w 1948 r. do 85, w 1949 roku do 82, w 1950 r. do 80, w 1951 r. do 74, a w 1952 r. do 68. Jeśli się przyjmie wartość funta angielskiego w 1952 r. za 100, to w 1953 r. wartość jego wyniosła załadowa 44.

PARYZ. Francuska Powszechna Konfederacja Pracy zgłosiła protest przeciwko zakazowi odbycia manifestacji 14 lipca, 8 bm i wezwania masy pracujących Francji do zorganizowania 12 bm „Dnia walki o pokój”, w imię niezawisłości narodowej i zabezpieczenia słusznym zadaniom mas ludowych.

# PRZEKROJ TYGODNIA

## Czeki dolarowe — i wolność narodów

DZIEWIĘĆ dni przeznaczył amerykański sekretarz stanu Dulles na podróż po 7 stolicach Europy zachodniej. Oznacza to, że na każdą stolicę wypadła przeciętnie po 30 godzin. Odcieczając czas potrzebny na podróże, noclegi, posiłki itd., pozostaje na rozmowy z premierami, ministrami i generalnymi konsulami europejskimi zaledwie po kilka godzin. Lecz czyż trzeba o wiele więcej czasu, by przyjechać do tej lub owej stolicy i oświadczyć gromkim głosem: „Ja płacę i wymagam!”

Do tego okrzyku sprowadzają się według zgodnych opinii prasy zachodniej „konferencje” Dullesa z burżuazyjnymi politykami. Jeszcze przed wyruszeniem w podróż Dulles przypomniał zaliczoną im cenę: 30 miliardów dolarów. A w czasie swej błyskawicznej „inspekcji” amerykański minister spraw zagranicznych określił termin, w jakim kupiony za tę cenę towar ma być dostarczony: 75 dni. W tym terminie rządy zachodnio-europejskie przeformowały się przez parlamenty ratyfikacje układów wojennych. W tym terminie Dulles zameldować chce swym przełożonym w Waszyngtonie, że misja armatnie w postaci „armii europej-

scianach domów napisy: „Precz z Dullesem!”, „Zagony traktatu pokojowego, a nie układu ogólnego!”, czyli Wehrmachtu. W wielu miastach odbyły się manifestacje protestacyjne przeciw przyjazdowi Dullesa i demonstracje pod hasłem walki o pokój i o zjednoczenie Niemiec.

Spotegowane przez przyjazd „inspektora” z Waszyngtonu nastroje antyamerykańskie znalazły wyraz również w prasie burżuazyjnej, ujawniając pogłębiające się sprzeczności międzyimperialistyczne. Prasa paryska ustosunkowała się do niepropozycji wizyty Dullesa jak najbardziej ostro. Proces mordców z Oradour i obecność w rządzie Mayera ministra kolaboracyjisty Boutheymy nie sprzyja przecież temu, by naród francuski nabrał większej sympatii dla znowy amerykańsko — hitlerowskiej. Toteż charakterystyczny był głos dziennika „Monde”, który w związku z przyjazdem Dullesa stwierdził: „Zaden czek w dolarach nie skompenzowałby gospodarczego banstuctwa Europy i nie usprawiedliwiłby wrotu do władzy, pod pretekstem remilitaryzacji, dawnych kadr hitlerowskich!”

Próba kupienia za dolary wolności i niepodległości narodów napotyła więc coraz większe przeszkody i to nawet w niektórych środowiskach mieszczańskich. Pretendujący do panowania nad światem bankierzy z Wall Street nie dają jednak za wygraną. Kontynuują oni swe knowania wojenne równoległe w Europie zachodniej i na Dalekim Wschodzie.

umundurancie i wyekwipowanie „armii” kuomintangowskiej.

### Przeostrega „Sinhua”

Kogoz mają zaatakować bankruci z Taiwanu? Mają zaatakować polmiliardowe Chiny, które w ciągu ubiegłych kilku lat przeobraziły się w potężne mocarstwo. Mają zaatakować Chiny Ludowe, które potrafiły zlikwidować głód, nekający miliony chłopów, które potrafiły zrealizować reformę rolną i podwoić produkcję przemyślową, które nauczyły miliony robotników cnotę czystej i pracy, które rozbudowały potężną Armię Ludową i które wysłały ochotników na pomoc napađniętym sąsiadom koreańskiemu. Ochotnicy ci wespół z ludową Armią Koreańską zagroziili drogę amerykańskiej potędze...

Oczywiście wobec tego jest rzeczą, że zadaniem band Ciang Kai-szeka, uzbrojonych przez Stany Zjednoczone, może być tylko i jedynie dywersja na ladzie chińskim, może być tylko i jedynie prowokacja, która by doprowadziła do rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie. Tak też amerykańskie posunięcie zostało zrozumiane na całym świecie. I dlatego spotkało się ono z tak gwałtowną krytyką nawet w obozie kapitalistycznym i ujawniło, że — również w tej dziedzinie — zaostżrają się sprzeczności międzyimperialistyczne. Podsumowując odgłosy zagranicy na ore dzie Eisenhowera, agencja amerykańska „United Press” przyznała, że „większość reakcji za granicą była dotychczas nieprzychylna wobec planu zezwolenia Ciang Kai-szeka na zaatakowanie chińskiego wybrzeża”.

Agencja chińska „Sinhua” stwierdza, że zapowiedzi prezydenta Eisenhowera w sprawie udzielenia pomocy Ciang Kai-szeka w atakowaniu kontyentu chińskiego stanowi jaw

ne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. „Agresja, którą imperialiści amerykańscy chcą sprokować w oparciu o pogrobowców Kuomintangu — stwierdza spokojnie „Sinhua” — przyniesie im jeszcze straszliwszą klęskę, niż klęski dotychczasowe”.

### „Inni zajmą nasze miejsce”

Równoległe z próbami kupienia za dolary i użerzmienia na drodze militarnej narodów Europy i Azji, imperialiści amerykańscy pogłębiają faszystując swego własnego kraju. Jednym z ostatnich posunięć Wall Street w tej dziedzinie był zakończony w ubiegłym tygodniu proces 13 przywódców Komunistycznej Partii USA. Podobnie jak na procesie innej grupy działaczy komunistycznych z 1949 r., i tym razem głośno amerykańskie (FBI) nie miało żadnych dowodów przeciwko oskarżonym, bo przecież nieposobnych uznaje za „dowód” przemiań zawodowych prowokatorów w rodzaju niejakiego Boudenza, który, przyznał, że otrzymał już dziesiątki tysięcy dolarów za występowanie przeciw komunistom...

Sąd odwetu klasowego w USA skazał jednak przywódców komunistycznych na kary więzienia. W ich imieniu odpowiedziała na wyrok Elisabeth Flynn, jedna z najstarszych działaczek robotniczych w USA, oświadczając: „Idee pokoju, wolności i socjalizmu nie zginą, gdy nas wtrąćcie do więzienia. Inni ludzie — żywi nosiciele tych idei — zajmą nasze miejsce. Zwyciężą siły demokracji i pokoju!”

W ten sposób na sali sądowej w Nowym Jorku zabrzmiał głos ludzi, głosów naródów, walczących o wolność i pokój — przeciw terrorowi „bankierów śmierci”.

G.J.

## Ultimatum z terminem...

Przykrzy dysonans do tego nastroju czułości wprowadziła, ludność zachodnio-niemiecka, która bynajmniej nie podziela opinii, jakie wzmajem o sobie zowią Adensuier i Dulles. W Hamburgu, Norwimberdze i innych miastach Trizoni pojawiły się na

## Stawka na Ciang Kai-szeka

Jak wynika z ogłoszonego w ubiegłym tygodniu orędzia Eisenhowera, Stany Zjednoczone mają zamiar

## Stawka na Ciang Kai-szeka

Atakować mają tzw. wojska Kuomintangu, czyli niedobitki chińskiej armii nacjonalistycznej, które w 1949 r. schroniły się na wyspie Tajwan pod opiekuncie skrzydła floty i lotnictwa amerykańskiego. Atakować ma ten sam Ciang Kai-szek, który przepędzony został przez naród chiński. Ten sam Ciang Kai-szek, który już kosztował podatników amerykańskich 6 miliardów dolarów, „wyrzuczonych w błoto” według określeń prasy amerykańskiej sprzed kilku lat. Ten sam Ciang Kai-szek, o którym general amerykański Stilwell pisał: „Ciang Kai-szek — to korupcja, bezczelność, chaos”. Ten sam Ciang Kai-szek, który w „Białej księdze” Departamentu Stanu z 1949 r. odpisany został na straty...

A może w ciągu następnych kilku lat coś się z Ciang Kai-szkiem zmieniło na lepsze? Otóż niedawno, jak w czerwcu 1952 r. szef sztabu amerykańskiego, gen. Omar Bradley tak scharakteryzował „armię” Ciang Kai-szeka na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu USA: — „Armia ta nie tylko nie rozporządza odpowiednią ilością samolotów, okrętów i czołgów, ale chodzi bosy — z braku butów...”

dlaczegoż na wyspie Tajwan za-brakło butów dla żołnierzy? Dlatego, że Ciang Kai-szek i jego kilka najzwyczajniejszej kradna miliony dolarów, przeznaczane przez Waszyngton na

## Wybory do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego

Aby zwiększyć jeszcze bardziej naszą zdolność oporu wobec agre-

## Wybory do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego

Przeostrega „Sinhua”



Lucjan Pracki

# Mściciele narodu

Najtrudniejszym okresem dla partyzantów południowo-koreańskich jest zima. Prawie nagle, pokryte śniegiem, niewysokie góry nie dają wedy należytego schronienia. Działania bojowe partyzanckich oddziałów stają się bardziej utrudnione, a możliwości przemieszczania się ze strony wroga znacznie większe. Toteż właśnie okres zimy 1951/52 okupanci amerykańscy wybrali dla ostatecznego rozprawienia się z przelitymi „guerillas”, z powodu których od lat w całej południowej Korei czuli się, jak na płonącym wulkanie. Na ich rozkaz Li Synman wyprawiał przeciwko partyzantom stutysięczną armię, wespół artylerii, czołgów i amerykańskim lotnictwem. W południowej Korei zaczęły szaleć ekspedycje karne, puszczano z dymem całe wsie, tysiącami mordowano niewinnych ludzi. Ale ruch partyzancki nie słabł.

Dwudziestego stycznia 10 pułk piechoty 3 lisymanowskiej dywizji zamknął pierścień, otaczający jeden z oddziałów partyzanckich na górze Mebonsan. Oddział liczył 150 ludzi. Dowodził nim młody, odważny Czong Dzu-won, zwany górkim orłem. Lisymanowcy otoczyli górę potrojną, a miejscami nawet począwszy linią umocnień i rozpoczęli formalne oblężenie. Bojąc się ataków zdecydowanych na wszystko partyzantów, postanowili oni zmusić ich do poddania się za pomocą głosu. Sytuacja oblężonych stała się w najwyższym stopniu krytyczna. Wyczerpani wielodniowymi, nieustannymi bojami z przeważającymi siłami wroga ludzie padali z przemęczenia. Kończyła się amunicja. 22 stycznia skończyły się całkowicie zapasy żywności. Nad wieczorem tego samego dnia dowódca oddziału wezwał do siebie dowódcę plutonu zwiadu, 28-letniego Ri Jon-gun. Był to robotnik kolejowy z taedzonskiego wezła kolejowego. Po wywołaniu Taedzonu przez armię ludową, wybrany został członkiem miejscowego komitetu ludowego i na tym stanowisku całą duszą poświęcił się pracy nad umacnianiem władzy ludowej w południowej Korei.

Kiedy armia ludowa zaczęła cofać się na północ, Ri Jon-gun wstąpił do szeregów ponownie formowanej wtedy jednostki partyzanckiej Honhukni. Spokojny, rozważny a przy tym zdecydowany i szybki w decyzjach, mianowany został dowódcą plutonu zwiadu. Wkrótce lud uznał go za swego bohatera, imię jego wymawiano wszędzie z podziwem i miłością. Ri Jon-gun zasłynął w całej południowej Korei jako najodważniejszy i najgroźniejszy partyzant. Towarzysze broni znają go jeszcze i z tej strony, że potrafi on śmiać się w najtrudniejszych sytuacjach, nie tracąc swojej pogody ducha. I teraz, gdy zjawia się przed dowódcą, nikt by nie pisał, że od dwóch dni nie miał w ustach, bowiem porcję swoje podsuwał żołnierzom, piłam baczając, o tego nie zauważyli. Dowódca, patrząc na jego silną męską twarz, techną energią i niewymuszonym spokojem, mimo woli sam się rozpogodził.

Jesteś głodny? — zapytał wesoło wyciągając don rękę na powitanie, Ri bystro spojrział na dowódcę, a potem jakby w poczuciu winy winy wtrządnął skłania głową. — Nasi żołnierze także są głodni — poważnie mówił dowódca. — Błogo tak nie wyrzynamy. Pozostały nam dwa wyjścia — albo przebijemy otaczający nas pierścień i wyrwy się z okrzężenia, albo zginiemy z głodu. Umierać nam jednak za przedko. Zbyt wiele mamy jeszcze do zrobienia. A zatem musimy się przerywać. I to niezwłocznie, dopóki ludzimy nie zabraknie sił. Pozostaje do rozstrzygnięcia zagadnienie, w jakim kierunku. Cztery kilometry ślad znajduje się duża wieś Sopo. Tam według wszelkich oznak znajduje się sztab ówczesnego nas pułku. Tam też prawdopodobnie najmniej będą się nas spodziewać. Decyjaż zatem narzuca się sama. W związku z tym polecam ci ważne zadanie. — Połóż się do rozpoznania położenia nieprzyjaciela i ustal, jakie są możliwości przeprowadzenia naglego ataku w tym kierunku. Od tego, jak wykonasz zadanie, zależy los całego oddziału. Jasne? Jasne. No, to idź, zwycięż powódź.

Nocą Ri przebrany za chłopca, z pistoletem ukrytym pod odzieżą, szczęśliwie ominął gęstą sieć lisymanowskich posterunków i przekradł się do wsi. Trafili nadspodziewanie dobrze. Tej nocy właśnie lisymanowcy spędzili mieszkańców wsi do noszenia żywności i amunicji na przednie pozycje swoich wojsk. Ri wziął nosidła, przyłączył się do nich i nie zdradzony przez nikogo przycwał razem z nimi do białego dnia.

Przez noc i cały następny dzień jego bystre oczy pilnie śledziły rozmieszanie się wroga. Fakt po fakcie ustalił wszystko, czego potrzebował. We wsi, w najokazalszym domu znajdował się sztab pułku. W obszernym budynku szkolnym lisyman-

Roman Izbiński

# Bibliotekarz i kumotry

JUŻ prawie w wysokich górach, na połowie drogi z Krakowa do Zakopanego, siedzi wieś o krótkiej nazwie — Peim. Z historii wiadomo, że stąd pochodził nauczyciel Radocki, który w 1651 r., a więc przed 300 laty, czynił na Podhalu bunt chłopski przeciw jasnie-panom duchownym i świeckim, przeciw feudalnej niewoli, a czynił ten bunt razem z królewskim oficerem Kostką Napierskim i woźmiewcą Łętowskim. W Krakowie zginęli okrutną śmiercią z rozkazu biskupa Gembickiego. Ale historię tę, jeśli chcecie poznać, znajdziecie w książkach, znajdziecie w bibliotece.

Ja zaś spróbuję opowiedzieć terazniejszą już historię biblioteki w Peimiu i powieście związane z nią sprawy. Nie było biblioteki w Peimiu w 1945, 46, 47 i 48 roku. Zaczęła się naprawdę w 1949 r., chociaż pierwszych 50 książek do powiatu (Myślenice) sprowadził Adam Bakalus w grudniu roku poprzedniego.

Aby jednak biblioteka żyła, trzeba było zdobyć... czytelników. Pod jakimś pozorem ściągali kiedyś Bakalus kilku starszych górali do pokoiku, gdzie stał zaczątek biblioteki. Pozierali po tytułach.

— E, to są książki uczone...  
— No, to dam wam inne, historyczne. Jeden wziął. Po tygodniu przyszedł znowu.  
— Dobra dalsie, panocku, książkę (był to Kraszewski), dajcie jeszcze...  
Pomału, pomału, różnych forteli używając, wciągnął przez pierwszy miesiąc 20 czytelników. Z czasem przybywało ich i księgozbiór miał już kilkadziesiąt egzemplarzy, jako że Bakalus nie dojadł, nie dospiał, lecz kaptował, zachęcał, przy spotkaniach książkowe gadki przepowiadał i po reszcie ciekawości do samodzielnego czytania odsyłał. A poza tym nosił się wciąż z książkami i tu i tam po chałupach dla zachęty zostawiał.

wozów sztucznych i węgla. Nadmienić należy, że w korytarzu pojawiają się beczki od piwa i skrzynie z butelkami monopolowymi, co nie wpływa na wygląd estetyczny lokalu bibliotecznego. Zaznacza się przy tym, że regaly biblioteczne są otwarte.

W takich warunkach poziom czytelnictwa siłą rzeczy musi spaść, o ile miejscowe czynniki nie mają najkrótszym czasie nie zajmą się tą sprawą.



Biblioteka w Peimiu i podobizna Adama Bakalusa (fot. r. i.)

Przy końcu pisania stchórzył. Prosił redakcję o niepodpisywanie go „Dziennik Polski” notatkę wydrukował i autora nie podał. Ale czy trudno odkryć przestępcę? Zwłaszcza że już przedtem kilka razy pisał do gazet, jeno że było to wszystko „pozytywne”.

Teraz w grupie kumotrow zawrzało. Tego darować nie można. Od razu w leń też nie można. Trzeba więc przeczekać, a przez ten czas przypatrzyć się wrogowi, znaleźć coś, co by wystarczyło do porachunku. Na razie zaś można dać bibliotece jakiś lokal. Po dwóch miesiącach znaleźli wreszcie pokój na książki. Adam Bakalus „wydeptał” w powiatowej bibliotece piec do biblioteki peimskiej i różne inne urządzenia. uporządkował wszystko, zaczął znowu rozkręcać robotę kulturalną.

Teraz uchwycił się konkursu czytelniczego ZSCH. W Peimiu zorganizował 3 zespoły z 40 uczestnikami. Z jego inicjatywy powstał 30-osobowy zespół w Krzczonowie, 20-osobowy w Tenczyne, 15-osobowy w Lubniu. Jeszcze mu było za mało, więc stworzył z zespołu czytelniczego teatr amatorski. Wystawili dwie sztuczki, jakieś „Wesele Jagny” i drugą, radzieckiego autora. Oprócz tego prowadził 2-głosowy chór, złożony z czterdziestorga młodzieży wiejskiej.

Nie zapomnijmy jednak, iż Bakalus był etatowym pracownikiem gminnym z niewielką pensją. Rozrywka, rozrywka — tak pojmowali też jego pracę kumotry gminni — ale niechęć Bakalusa pokazała, co potrafił on z kontraktacją iu albo trzody chlewniej. Więc chodził Bakalus po błocie i słońcu, a nieraz po pas w śniegu, po górach peimskich, po chałupach. W samym Peimiu rozrzuconych w promieniu 5 km. l., najwięcej przynosił umów kontraktacyjnych. Np. kiedyś ze Stróży przyniósł 10 umów, gdy tymczasem inni dwie albo trzy.

Jakże takiego diabła „nakryć” — przemysłowi zwierzchnicy. A Bakalus brał jeszcze czynny udział przy spisach rolnych i spisie ludności i w propagandzie pożyczki narodowej i w różnych innych „akcjach”. Kiedy go nie było na miejscu, w bibliotece zastępowała go żona. Badz co badz, trzeba było zaliczyć tych 400 odnoszących i pożyczających książki górali.

W początku 1952 r. doszło już do 411 stałych czytelników („dymów” w Peimiu jest 651), a księgozbiór rozniósł się do 3200 egzemplarzy. Zanośli się na 24.000 wypożyczeń książek rocznie. Biblioteka miała opinie najlepszej w powiecie, zbierała pochwały, a jej „klienti” nosili się już coraz god-

niej, postępowali coraz godniej, rozprawiali o przeczytanych książkach, zaczęli interesować się gospodarką gminną, ba! podnosili rzwetes. Kiedy nie zgadzało się coś w rządach gminnych. A nie podobały im się jakieś historie z tekstyliami, z mięsem, z butami gumowymi, zasilaniem prywatnych stołówki, gdzie pożywia się sztab kumotrow i jeszcze inne rzeczy.

25.II.52 r. GRN rozwiązuje umowę z bibliotekarzem i zawiadamia o tym PRN. Na odwołanie A. Bakalusa do powiatu, referat kadr PRN odpowiada bibliotekarzowi dnia 19.V.52 r., że uwzględni jego prośbę. Referat kadr przesyła równocześnie swoją decyzję do GRN i poleca zostawić A. Bakalusa na stanowisku bibliotekarza w Peimiu.

24.VI.52 r. GRN anuluje wypowiedzenie umowy z bibliotekarzem i pozostawia go na dotychczasowych warunkach.

W miesiącu potem (25.VI.52 r.) tenże sam o przedtem referat kadr PRN w Myślenicach zawiadamia A. Bakalusa, że po lecii GRN zwołino go ze stanowiska bibliotekarza, i każe to wykonać prezydium GRN.

26.VI.52 r. GRN zwołnia Adama Bakalusa z 3-miesięcznym wypowiedzeniem.

6.VIII.52 r. GRN w Peimiu zawiadamia referat kadr PRN, że wypowiedziła umowę z dnem 1.VIII.52 r.

Oto trochę formalności. A życie? Na wolewej skórze nie spisałby wszystkiego Dudam tylko, że przez dwa miesiące biblioteka stała zamknięta. W polowie listopada objęło bibliotekę 16-letnie dziewczę, 16.XII. 52 r. nie miało jeszcze umowy.

Kiedy między innymi zapytałem to dziewczę, dlaczego poprzedni bibliotekarz został zwolniony, odpowiedziało mniej więcej:

— Naraził się... I na księdza do ludzi źle mówił...  
— Hm, może i tedy wieda dróżki?  
W każdym bądź razie udało się kumotrom. Przetrzali rękę o poważylia się podnieść piórno umacznane w atramentie i piórno tym godziła w miejscowych dostojników. A że przez owe zwycięstwo załamała się żywa kulturalna robota w Peimiu — kumotrow o to głowa z pewnością nie boli.

Roman Izbiński

## Tak to wygląda z bliska

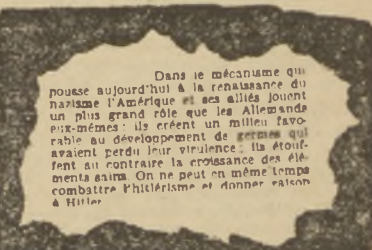


Pod tym ironicznym tytułem — „Czy Hitler miał rację?” — czuony organ burżuazji francuskiej „Le Monde” (nr z dn. 28.II br.) zamieścił artykuł znanego publicyście mieszczańskiego Duverger. Artykuł brzemieniem jest w znamienne wyznania i obawy.

„Le Monde” przyznaje bez ogródek, że:

- 1) rząd USA — wespół z burżuazyjnymi rządami W Brytanii i Francji — wskrzesił i krzewi hitlerizm w Niemczech zachodnich;
- 2) wielki kapitał i ciężki przemysł niemiecki — ten sam, który „odegrał decydującą rolę w rozwolnieniu i doprowadzeniu do władzy hitleryzmu”, popiera również energicznie wskrzeszenie przez USA neo-hitleryzmu;
- 3) jak dalece neo-hitlerizm przybrał na sile w Niemczech zach., świadczy m. in. charakterystyczny fakt, że członkowie rządu Adenauera i liczni posłowie adenauerowskiej większości zmienili w oficjalnym spisie personalnym dane dotyczące ich osoby Tak np. adenauerowski „minister sprawiedliwości” Dehler, który dawniej chepił się udziałem w spisku bardzo skądinąd reakcyjnych generałów przeciwko fuhrerowi, usunął ze swego życiorysu ten szczebel — dziś w Trizionii kompromitujący;
- 4) podstawa obecnej polityki kapitalistów USA nie różni się absolutnie od zasad polityki Hitlera. „Skoro — pisze „Le Monde” — zachód ople-

ra się wyłącznie na antykomunizm, powtarza tezę Hitlera. „Ci, którzy głoszą tezę krucjącą, nie mogą przeciwieć potępić organizatorów pierwszej krucjaty” (przewidując „wschodowi”). Innymi słowy: amerykańscy „obroncy wolności”, przystępując do nowego wydanie wojny Hitlera, opierają się przede wszystkim na hitleryzmie. Na hitleryzmie, zdruzgotanym przez Związek Radziecki. Na hitleryzmie, który nigdy by się również i w Niemczech zachodnich nie odrodził, gdyby nie zagłanizowali obecni władcy Stanów Zjednoczonych „Le Monde” przyznaje to jasno i wyraźnie.



„W mechanizmie, który pcha dziś do odrodzenia hiteryzmu (w Niemczech zach.). Ameryka i jej sprzymierzeni większą odgrywają rolę, niż sami Niemcy: Ameryka i jej sprzymierzeni stwarzają warunki, sprzyjające rozwojowi bakterii, które straciły już były swą jadowitość. I na odwrót: Ameryka i jej sprzymierzeni dławią wzrost zdrowych, demokratycznych elementów. Nie można bowiem zwalczać hitleryzmu — i jednocześnie przyznawać rację Hitlerowi”.

Oto, co dzisiaj zmuszony jest przyznać czuony organ burżuazji francuskiej, którego nawet „Głos Ameryki” nie cękarzy chyba o sympatię dla komunizmu i Związku Radzieckiego.

Mniejsza o pełne niekonsekwencji wnioskii jakie burżuazyjni dzienniki wysnuwa z odradzania hitleryzmu i neo-hitlerowskiego Wehrmachtu u wrot Francji istotne jest co innego. Istotne jest po pierwsze, że dziś nawet na tzw zachodzie niesposob już ukryć prawdy Niesposob zataić, że ostawieni „obroncy wolności” gawianują — wbrew woli większości narodu niemieckiego — neo-hitlerowski imperializm Kruppa, Adenauera, Guderiana Ci to panowie mają nas — jak łaskawie obiecuje Eisenhower — „wyzwalać”.

Znaczenie jeszcze bardziej istotny, ba, rozstrzygający jest fakt drugi! Jakkolwiek górac pp Morgan, Rockefeller, Eisenhower i Dulles przyznawaliby rację dotąd przez nich nieodzwołanemu Hitlerowi, wszystkie dolary dolarowego świata nie zdolają wskrzesić tego, co rozspiało się w proch i pył pod Stalingradem i pod gruzami „kancelarii (tysiącletniej) Rzeszy” w Berlinie, w pierwszych dniach maja niezapomnianego 1945 roku.

Był to niezbity i bity dowód, że Hitler miał akurat i tyle racji, ile obecnie jej mają... naśladowcy Hitlera.

MIR-PAR

## POROZMAWIAJMY

### ...właśnie o planie

— Witaj — zawołała Anna, otrępiując palto i beret ze śniegu. — Nie umiogo pisać, kiedy byłam w górach, tylko pada teraz.

— Ach, to dlatego nie było cię tak długo. Miałas urlop? Chyba pierwszy raz zimą? Widzę, że w naszym biurze zaczęli urlopy rozkładać na cały rok, zgodnie z planem.

— I ty zaczynasz już mówić o planie — zgryziwie zawołała Anna. — Wądzędzie tylko plan i plan. W gazecie też o tym pełno. Przecież to się staje nudne.

— Nudne, Anno? To tak, jakbyś powiedziała, że życie jest nudne. A może takiego właśnie jesteś zdania? — O, przepraszam, tylko bez insynuacji. Tego wcale nie powiedziałam. A w ogóle nie widzę tu żadnego związku. Plan i życie — Anna pogrubiła wieszuszy ramionami.

— Nie widzisz żadnego związku, Anno? A może chcesz przyrzeczyć się temu coś powiedziała — bliżej, wnikiwiej? Czy nasze dzisiejsze życie może istnieć bez planu? Albo zapytał inaczej: czym byłoby nasze życie, gdyby...  
— Tylko, proszę cię, bez teoretycznych wykładów z zakresu ekonomii. Dość tego wysłuchuję każdego dnia od Stacha. Ja chcę, żebyś mi powiedziała prosto i zwyczajnie, dlaczego tyle się ostatnio pisze o sprawach planu, a zwłaszcza o nie-

wykonaniu planu przez przemysł węgłowy. Przecież tu raptem chodzi o niepełne dwa procent. No, powiedz sama — czy te niepełne dwa procent może mieć naprawdę takie wielkie znaczenie?  
— Dobrze, żeś zaczęła od sprawy węgla. Bo właśnie na przykładzie węgla najwyraźniej rysuje się zagadnienie planu.

— Dlaczego?  
— Dlatego, że — jak sama wiesz o tym najlepiej — węgiel to źródło energii tak dla naszego przemysłu, jak i dla naszego transportu. Bez węgla nie moglibyśmy też rozbudować — jak to obecnie robimy — naszej sieci elektryfikacyjnej i naszej energetyki. Poza tym większość ludzi miast i wsi używa węgla jako opału.

— Nie zbaczaj z tematu. Nie musisz mnie przekonywać o pożytku, jaki mamy z węgla Skoncentruj się na tych niepełnych dwóch procentach — przerwała niecierpliwie Anna.

— Chwilkie cierpliwości, Anno. Pomówimy zaraz i o procentach. W pierwszym roku naszej zeszłolatk. tj. w 1950 r., przemysł węgłowy wykonał plan w 102 procentach, w drugim roku, tj. w 1951 — w 101,2 procent, w trzecim roku zaś, tj. w ubiegłym, wykonanie planu spadło do 98,2 procent. Pomyśl,

Anno — po raz pierwszy w Polsce Ludowej przemysł węgłowy nie tylko nie przekroczył, ale i nie wykonał zaplanowanego zadania. Pytasz mnie, czy rzeczywiście niepełne dwa procent niewykonania planu w węglu może mieć dla naszego życia gospodarczego tak wielkie znaczenie? Spójrz — oto słowa Bolesława Bieruta, wypowiedziane na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym w Katowicach:

„Można by powiedzieć bez przesady, że niewykonanie planów wydobycia w węgłu nawet o 1 procent — stanowi natychmiast odczuwalną przez wszystkich, przez cały kraj, trudność i przeszkodę w pracy i w życiu, stanowi utrudnienie w rozwoju całej naszej gospodarki. Bowiem węgiel — to równocześnie nasz najważniejszy produkt wymiany z innymi krajami, które dostarczają nam szeregu ważnych surowców, jakich Polska sama nie posiada: bawełny, wielu surowców i rzadkich metali niezbędnych dla przemysłu, wielu maszyn i urządzeń dla nowych fabryk, które budujemy, aby Polska stała się nowoczesnym krajem przemysłu i nowej techniki”.

Anna czytała półgłosem, zaglądając mi przez ramię.

— Nie myśl, że nie znam tego przemówienia. Słuchałam go przez radio. Ale wiesz co, daj mi te gazetę, wezmę ją sobie do domu. Inaczej jest, jak można samej spokojnie poczytać. Wracając jednak do sprawy planów w ogóle. Widzisz, ten twój przykład z węglem jest

raczej wyjątkowy. Bo węgiel akurat ma takie szerokie zastosowanie — Dobrze, Anno, sięgnijmy po inne przykłady. Z jakiegokolwiek dziediny naszego życia gospodarczego. Nie ma przecież u nas zjawisk gospodarczych w oderwaniu. Wszystko o siebie zęzbia, na siebie oddziałują i jest współzależne.

Na to, żebyś mogła np. kupić chleb w „sądzieln”, a chleb ten musi być zgodnie z planem wypieczony i dostarczony. A — znowu po to, żeby piekarnia mogła wykonać swoją produkcję — młyn musi według planu zmięć mąkę. Te mąkę, na którą zboże musi być zgodnie z planem dostaw dostarczone państwu przez wies.

A teraz weź jakikolwiek produkt przemysłowy. Ież tu powiązan na drodze od surowca do fabrykatu! I wszystko, łącznie z transportem, musi się odbywać zgodnie z planem. Bo niewykonanie planu w jednej gałęzi przemysłu grozi podważeniem planu w innych. A wykona nie planu każdej gałęzi przemysłu zależy od wykonania planu we wszystkich podległych jej, branżowych zakładach pracy.

— No, i nie obszono się bez wykładu — Anna komicznie westchnęła. — Taki już widać mój los, jak nie Stach, to ty.

— Raczej wyglądasz na odrobinę już przekonaną, niż na całkiem zmartwowaną Co, przyznaj się Anno?

Anna uśmiechnęła się.

— Nie ciesz się za bardzo. Jeszcze nieraz dam ci się w znaki.

## Z KRAJU

**GARBARZE — RACJONALIZATORAMI**

ŁÓDŹ. Przemysł garbarski w roku ub. wykonał plan rozwoju racjonalizacji w 114 proc. Zakłady garbarskie zgłosiły 357 wniosków, przy czym autorami ponad 200 wniosków byli robotnicy, 180 pomysłów zastosowano już w produkcji, uzyskując ok. 2 mil. zł oszczędności.

**PRZODUJĄCY TRAKTORZYŚCI**

BYDGOSZCZ. Przodujący traktorzysta POM—Zakrzewo, Piotr Matysek pracował na swym traktorze marki „Ursus” już ponad 7 tys godzin bez naprawy głównej. Traktor prowadzony przez Matyskę pracuje nadal bez zarzutu. Racjonalna opieka nad maszyną pozwoliła jednocześnie obniżyć średnio o 6 proc. przewidzianą normę zużycia paliwa.



ŚWIATŁO ZMIENIA

Kolonialna gospodarka zniszczyła starą kulturę

Wojny są niemal bez wyjątku powodem, że tyle świadectw i pomników kultury ludzkiej z przeszłości jest dziś...

Rapa Nui leży daleko od rozwoju wschodnią wyspą Pitcairn Pierwej jej mieszkańcy przybyli...

Umarł ostatni, który umiał czytać. Kapitałistyczny świat nauki nie odrobił, niesłedy tego zaniedbania...

PISMO NA DREWNIANYCH TABLICACH. W r. 1863 francuski misjonarz Eyraud dowiedział się, że legendarny Hotu Matua...

Cudowny płyn - krew

stale «opłukuje» nasz organizm

Na prośbę jednego z naszych czytelników piszemy o zagadnieniu składu krwi. Wypada dodać, że zagadnienie to...

DONOSIŁA ROLA KRWINEK BIAŁYCH. Oprócz krwinek czerwonych są we krwi i krwinki białe, czyli leukocyty...

Zamek w Pieskowej Skale wraca do świetności historycznej

Nad brzegiem głębokiego jaru, którym Pradnik niesie swe wody ku Wile...

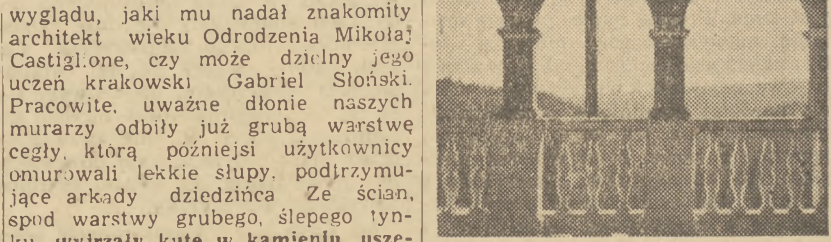
Długosz podaje, że miejsce to od dawna zwano się Pieskową Skalą a król Kazimierz, budowniczy „Polski murawanej”...

Działają panują Szafranców na Śląsk Opolski, wznosił tu zamek obronny. Przy nim szybko powstała wieś...

W r. 1608 zmarł ostatni z rodu Szafranców, Jędrzej Odiąg Pieskowa Skala szybko przechodzi z rąk do rąk...



...spód warstwy tynku wyjrząły kute w kamieniu maskarony



W grubej warstwie obmurowań odkryli piękny łagiew renesansowy

przeszło pokoi, zdobnych w starodawne przepiękne okucia, dzieła sztuki. Zachował się...

Prace konserwatorskie posunięte są już daleko. Uratowany został od zagłady jeszcze jeden klejnot architektury...

Maskarony z arkadowego dziedzińca zamku w Pieskowej Skale

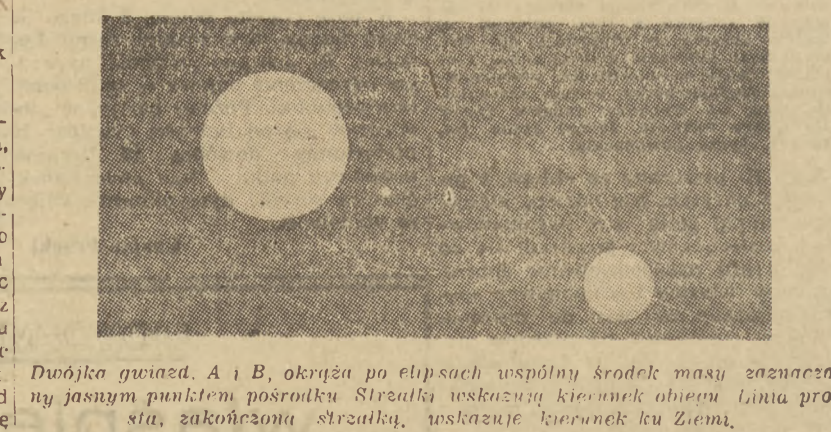
Astronomowie ważą gwiazdy

w przestrzeni kosmicznej

Niedawno pisaliśmy o tym, w jaki sposób astronomowie ważą Ziemię, Słońce i wszystkie planety naszego układu słonecznego.

Gwiazdy występują często parami i woczach obiegają po elipsach wspólny im środek masy Ruchy gwiazd podwójnych...

Wieloletnia obserwacja gwiazd, astronomowie zauważyli, że i one wykazują nieregularności w ruchu, spowodowane przez siły przyciągnięcia niewidocznych masywnych planet...



Dwójka gwiazd. A i B, okrąża po elipsach wspólny środek masy oznaczony jasnym punktem...

ILIA ERENBURG (60)

DZIEWIĄTA FALA

— Ależ po co? Opowiedzcie lepiej co w Grenoble? Trzymają się? Maria nie miała chwili spokoju, przynoszono depesze, kwiaty, zjawiały się delegacje.

— Wczoraj przyszedł profesor Bruant. — Wiem, kto do tego przyłożył rękę. Niedawno odwiedził mnie Bédier, mówił, że o niczym nie wie. Rozumiem teraz, po co były te zapewnienia.

— Mado zauważyła, że Dumas porusza się z trudem. Powiedziała z niepokojem: — Nie trzeba było wstawać.

Współczesnych poglądów są one zbliżone do chorzeń nowotworowych. Oprócz krwinek czerwonych i białych są jeszcze w krwi drobne cząstki i płytki krwi, czyli trombocyty.

ROLA OSOCZA. Niemniej ważną rolę gra i płynna część krwi - osocze. Jest to roztopiony wodny pewnych ciał białkowych soli cukru i innych ciał. Najważniejsze znaczenie w procesach życiowych mają białka osocza, a przede wszystkim białko fibrynogen.

Medycyna kliniczna szeroko posługuje się badaniami krwi, zarówno chemicznymi jak i drobnostwowymi dla ustalenia rozpoznania choroby i siedzenia w postępie leczenia.

— Trzeba było. Jeżeli teraz się położę, już nie wstanie. Nogi kapryszą, zapominają, że ja nimi rządzą. Posiedzę gdzieś w kątku, posłucham. To ważna sprawa - Kongres Pokoju.

— Chcę powiedzieć profesorowi Dumas, jak bardzo go kochamy. Nie umiem przemawiać jestem mechanikiem, skończyłem tylko szkołę podstawową. Teraz uczę się na kursach wieczornych ale daleko mi jeszcze do tego, żebym mógł zrozumieć prace profesora Dumasa.

— Będzie żyła? Sędzia wzruszył ramionami. — Lekarzy jeszcze nie wypowiedzieli swojego zdania.

— Nie trzeba było wstawać. — Mado zauważyła, że Dumas porusza się z trudem. Powiedziała z niepokojem: — Nie trzeba było wstawać.







